

Przekazywanie wiary
i wartości chrześcijańskich
młodemu pokoleniom



Środa, 3 listopada 2021

Przekazywanie wiary i wartości chrześcijańskich młodemu pokoleniu przez:

- wychowanie,
- media,
- świadectwo wspólnotowe.

Przez wychowanie

- Wy zaś macie pouczać Ubogich wszędzie, gdzie nadarzy się okazja i to nie tylko dzieci szkolne, ale ogólnie wszystkich, którymi się opiekujecie (św. Wincenty, 2 listopada 1655 – SVP X, 138).
- Istnieją różne obszary edukacyjne: szkoła, rodzina, media, katecheza i inne. Dobra edukacja szkolna w dzieciństwie i w młodym wieku rzuca ziarna, które mogą wydać owoce w ciągu całego życia (*Laudato si*, 213).
- „Szkoły katolickie powinny być wspierane w swojej misji pomagania uczniom, by rozwijali się jako dojrzały dorośli, którzy mogą zobaczyć świat oczami miłości Jezusa i którzy rozumieją życie jako powołanie do służenia Bogu”. Dlatego „trzeba stanowczo podkreślić wolność Kościoła do nauczania swej doktryny oraz prawo do sprzeciwu sumienia ze strony wychowawców” (*Amoris laetitia*, 279).
- Potrzeba różnych dróg ekspresji i uczestnictwa w życiu społecznym. Temu procesowi służy edukacja, aby każdy człowiek mógł stać się kowalem swojego losu. Tutaj ukazuje swoją wartość *zasada pomocniczości*, nierozłącznie związana z zasadą *solidarności* (*Fratelli tutti*, 187).

Znamy przemieniającą moc edukacji: wychowywać to „zakładać się” i wnosić w teraźniejszość nadzieję przełamującą determinizm i fatalizm, za pomocą których egoizm silnych, konformizm słabych i ideologia utopii często pragną się narzucić jako jedyna możliwa droga (...)

- Edukacja jest jedną z najskuteczniejszych dróg do tego, by ucywili-zować świat i historię. Edukacja to przede wszystkim kwestia miłości i odpowiedzialności, przekazywanych z pokolenia na pokolenie (Papież Franciszek, 15 października 2020).
- Edukacja jest rzeczywistością dynamiczną, jest działaniem prowadzącym osoby do światła. Jest to szczególny rodzaj działania, które charakteryzuje dynamika wzrostu, ukierunkowana na pełny rozwój osoby w jej wymiarze indywidualnym i społecznym (...)

„Bardziej niż kiedykolwiek dotąd trzeba połączyć wysiłki w szerokim przymierzu edukacyjnym, żeby kształtować osoby dojrzałe, zdolne przewyższać podziały i sprzeczności oraz odbudować sieć relacji na rzecz ludzkości bardziej braterskiej”. Aby osiągnąć te cele, po-trzebna jest odwaga (...) dobrego opłacania edukatorów (Papież Franciszek, 20 lutego 2020).

Przez media

- W tym świecie media mogą nam pomóc poczuć się bliżsi jedni drugim, tworząc odnowione poczucie jedności ludzkiej rodziny, które pobudza do solidarności i do poważnego zaangażowania na rzecz bardziej godnego życia. Dobry przekaz pomaga nam zbliżyć się do siebie i lepiej poznawać się wzajemnie, coraz bardziej jednoczyć (...)
- Nie wystarczy przechadzać się po cyfrowych „drogach”, a więc po prostu połączyć się: trzeba, aby temu połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie. Nie możemy żyć sami, zamknięci w sobie. Potrzebujemy kochać i być kochanymi. Potrzebujemy czułości. Strategie komunikacyjne nie zapewniają piękna, dobroci i prawdy przekazu. Również świat mediów musi troszczyć się o ludzkość, powinien wyrażać czułość. Sieć cyfrowa może być miejscem bogatym w wartości ludzkie, nie siecią przewodów, lecz ludzkich osób. Neutralność mediów jest tylko pozorna: tylko ten, kto przekazuje w sposób odpowiedzialny, może być punktem odniesienia. Osobiste zaangażowanie jest podstawą wiarygodności człowieka przekazu. Właśnie dlatego chrześcijańskie świadectwo dzięki sieci może dotrzeć na egzystencjalne peryferie (Papież Franciszek, Orędzie na 48. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2014).
- Komunikacja, jej miejsca i jej narzędzia doprowadziły do posze-rzenia horyzontów dla wielu osób. Jest to dar od Boga, a także wielka odpowiedzialność. Lubię nazywać

tę władzę komunikacji „bliskością” (Papież Franciszek, Orędzie na 50. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2016).

- Internet i sieci społecznościowe stworzyły nowy sposób komunikowania się i tworzenia więzi, i są „miejscem, w którym młodzi ludzie spędzają dużo czasu i łatwo się spotykają, nawet jeśli nie wszyscy mają do nich równy dostęp, szczególnie w niektórych regionach świata. Stanowią one jednak wyjątkową możliwość dialogu, spotkań i wymiany między ludźmi” (*Christus vivit*, 87).
- Obecny kontekst wzywa nas wszystkich do inwestowania w relacje, aby potwierdzić również w sieci i poprzez sieć interpersonalny charakter naszego człowieczeństwa. W jeszcze większym stopniu, my chrześcijanie jesteśmy powołani do ukazywania tej komunii, która naznacza naszą tożsamość jako wierzących. Sama wiara jest w istocie relacją, spotkaniem; i pod wpływem Bożej miłości możemy komunikować się, przyjmować i rozumieć dar drugiego oraz nań odpowiadać (...)
- Obraz ciała i członków przypomina nam, że korzystanie z sieci społecznościowej dopełnia spotkania osobowego, które przeżywa się poprzez ciało, serce, oczy, spojrzenie, oddech drugiego. Jeśli sieć jest używana jako przedłużenie lub jako oczekiwanie na to spotkanie, to wówczas nie zdradza siebie i pozostaje bogactwem dla komunii. Jeśli rodzina korzysta z sieci, aby być bardziej powiązana ze sobą, aby następnie spotkać się przy stole i spojrzeć sobie w oczy, to jest to bogactwo. Jeśli wspólnota kościelna koordynuje swoją działalność poprzez sieć, a następnie wspólnie sprawuje Eucharystię, to jest ona bogactwem. Jeśli sieć jest szansą, by przybliżyć mnie do dziejów i doświadczeń piękna lub cierpienia fizycznie dalekich ode mnie, do wspólnej modlitwy i szukania dobra w ponownym odkryciu tego, co nas łączy, to jest to bogactwo (Papież Franciszek, Orędzie na 53. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 stycznia 2019).

Przez świadectwo wspólnotowe

- Będziecie moimi świadkami... aż po krańce ziemi (Dz 1, 8).
Idź, i ty czyn podobnie (Łk 10, 37).
Przekazałem wam to, co sam otrzymałem (por. 1 Kor 15, 3).
Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! (Rz 10, 15).

Wobec zaraźliwego świadectwa radości, pogody ducha, płodności, wobec świadectwa czułości i miłości, pokornego miłosierdzia, bez przemocy, wielu czuje potrzebę *przyjścia i zobaczenia (...)*

- Kościół musi być pociągający. Obudźcie świat! Bądźcie świadkami innego sposobu postępowania, działania, życia! Jest możliwe żyć inaczej na tym świecie. [...] A ja oczekuję od was tego świadectwa (*Radujcie się*, 10).
- Radykalizm ewangeliczny nie jest cechą tylko zakonników: oczekuje się go od wszystkich. Ale zakonnicy idą za Panem w sposób szcze-gólny, w sposób profetyczny. Oczekuję od was takiego świadectwa. Zakonnicy powinni być mężczyznami i kobietami zdolnymi obudzić świat (*Radujcie się*, 1).
- Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje (*Gaudete et exultate*, 14).
- Doświadczenie grupowe jest także wielką okazją do dzielenia się wiarą i do wzajemnej pomocy w dawaniu świadectwa. Ludzie młodzi potrafią prowadzić innych młodych i być prawdziwymi apostołami wśród swoich przyjaciół (*Christus vivit*, 219).
- Duszpasterstwo młodzieżowe musi nabyć inną elastyczność i zapra-szać młodych na wydarzenia, które co jakiś czas zaoferują im miej-sce, gdzie otrzymają nie tylko formację, ale również umożliwiłoby im dzielenie się życiem, świętowanie, śpiewanie, wysłuchanie kon-kretnych świadectw i doświadczenie wspólnotowego spotkania z Bogiem żywym (*Christus vivit*, 204).
- Pragnę szczególnie poprosić chrześcijan ze wszystkich wspólnot całego świata o świadectwo braterskiej komunii, które stanie się pociągające i oświecające. Oby wszyscy mogli podziwiać, jak trosz-czycie się jedni o drugich, jak nawzajem dodajecie sobie odwagi i jak sobie towarzyszycie: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). O to właśnie prosił Jezus Ojca w gorącej modlitwie: „aby wszyscy sta-nowili jedno [...] w Nas [...], by świat uwierzył” (J 17, 21). Uwaga na pokusę zazdrości! Jesteśmy w tej samej łodzi i zmierzamy do tego samego portu! Prośmy o łaskę radowania się z owoców innych, należących do wszystkich (*Evangelii gaudium*, 99).
- Oczywiście, że wszyscy jesteśmy wezwani, by wzrastać jako ewan-gelizatorzy. Jednocześnie starajmy się o lepszą formację, o pogłę-bienie naszej miłości i jaśniejsze świadectwo Ewangelii. W tym sensie wszyscy powinniśmy pozwolić, by inni

ewangelizowali nas nieustannie. Nie oznacza to jednak, że mamy wyrzec się misji ewangelizacyjnej, ale raczej że mamy znaleźć sposób głoszenia Jezusa odpowiadający sytuacji, w jakiej się znajdujemy. W każdym wypadku wszyscy jesteśmy wezwani do ofiarowania innym wyraż-nego świadectwa o zbawczej miłości Pana, który niezależnie od naszych niedoskonałości ofiaruje nam swoją bliskość, swoje Słowo, swoją moc i nadaje sens naszemu życiu (*Evangelii gaudium*, 121).

- Istnieje także pilna potrzeba nieustannego dawania świadectwa spotkania między różnymi wyznaniem chrześcijańskimi. Nie możemy zapomnieć o pragnieniu wyrażonym przez Jezusa: aby „wszyscy byli jedno” (J 17, 21). Wsłuchując się w Jego zachętę, z bólem stwierdzamy, że proces globalizacji wciąż nie ma proroczego i duchowego wkładu w jedność wszystkich chrześcijan. Niemniej jednak, „choć wciąż jesteśmy w drodze do pełnej komunii, już teraz mamy obowiązek dawania wspólnego świadectwa miłości Boga do wszystkich ludzi, pracując razem w służbie ludzkości” (*Fratelli tutti*, 280).